



HARMAN KARDON ENCHANT 1300

W gamie *Enchant* przygotowano dwa modele soundbarów – mniejszy 800 i większy 1300 – które różnią się przede wszystkim konfiguracją akustyczną, liczbą tzw. wiązek, „zakodowanych” w symbolu (1300 ma ich aż 13). Obydwa modele są jednostkami samowystarczalnymi, które można jednak uzupełnić, od razu lub później, o opcjonalny subwoofer o prostej nazwie *Sub*. Soundbar i subwoofer komunikują się bezprzewodowo, a połączenie między nimi jest zestawiane automatycznie

Bryła *Enchanta 1300* jest długa (aż 112 cm). Pośrodku, na górze, znajdują się cztery przyciski, które pozwalają poruszać się po najważniejszych funkcjach, czyli przełączać źródła i ustawić poziom głośności. W zestawie jest pilot, ale soundbar potrafi też uczyć się poleceń z innych sterowników (np. pilota telewizyjnego).

W środowisko wideo urządzenie wtopi się znakomicie, do dyspozycji są aż trzy wejścia i jedno wyjście HDMI (uzupełnione o kanał zwrotny ARC), kompatybilne ze standardem 4K oraz rozszerzeniem HDR10.

Dobłą praktyką jest instalowanie wejścia optycznego (głównie w sytuacjach, w których pojawiają się problemy z obsługą wszystkich sygnałów przez HDMI, choć jest ono oczywiście uniwersalne i możemy tam podać sygnał z dowolnego źródła). Harman Kardon idzie jeszcze dalej i proponuje również wejście analogowe. Wygodne strumieniowanie ze źródeł mobilnych (i nie tylko) zapewni Bluetooth, ale znacznie

szersze, bo sieciowe możliwości rozciąga wbudowany moduł Wi-Fi. System Google Chromecast to wygodny sposób integracji z niemal wszystkimi popularnymi usługami sieciowymi, w tym serwisami muzyki Spotify i Tidal. Aby dobrać się do połączeń sieciowych, należy jednak użyć aplikacji mobilnej.

W panelu przyłączeniowym znajdziemy jeszcze złącze USB, do którego podłączymy nośniki danych z muzyką.

Harman Kardon (podobnie jak Yamaha) stosuje technikę wiązek (MultiBeam) i trochę na wyrost nazywa je kanałami, co może sugerować konfigurację aż 7.2.4. Trzynastka to jednak liczba przetworników, każdy promieniuje inny sygnał, ale wspólnie tworzą one mniejszą liczbę kanałów. Na przedniej ściance znajduje się jedenaście przetworników: w centralnej części dwa 5-cm nisko-średniotonowe wraz z jednym wysokotonowym (2 cm), z dwóch stron sąsiadują z nimi moduły wyłącznie z przetwornikami nisko-średniotonowymi (po cztery). Głośniki w każdej z tych sekcji zostały odchylone na zewnątrz, ponieważ kon-

cepcja MultiBeam opiera się na wykorzystaniu odbić dla kreowania efektów przestrzennych (w tym rozszerzenia sceny stereofonicznej). Dwa ostatnie przetworniki (wysokotonowe) z tubowymi wyprofilowaniami ułożono na bocznych ściankach.

Każdy z trzynastu przetworników ma własną końcówkę mocy, każdy jest zasilany indywidualnym sygnałem przygotowanym przez procesory DSP. Ich zadaniem jest rozdzielenie informacji pod kątem zadanej konfiguracji akustycznej, do czego punktem wyjścia jest podział kanałów w konwencji narzuconej przez sam system surround. Z tego powodu trzynastka kanałów nie jest żadną wariacją Dolby Atmos. Soundbar ma dekodery Dolby Digital i DTS, ale przecież nawet 5.1 stanowi nie lada wyzwanie dla urządzenia tak kompaktowego (w porównaniu z zestawami głośników).

W ramach proponowanych ustawień dostępne są cztery tryby przestrzenne; instrukcja obsługi jest w tym zakresie dość oszczędna, ograniczając się do krótkich definicji. W ustawieniu standardowym urządzenie trzyma się konfiguracji źródłowego sygnału (w zależności od niego dopuszczalne mogą być efekty wirtualne), w trybie muzycznym minimalizuje (choć są one wciąż obecne) efekty przestrzenne. Podobnie jest w trybie Voice (głos), a tryb filmowy (Movie), oprócz mocniejszego nasycenia przestrzennego, zwiększa też intensywność niskich częstotliwości. Te możemy samodzielnie dawkować wybierając ostatnie z ustawień – tryb własny (Personal) – w którym również swój udział ma wirtualna przestrzeń.

ODSŁUCH

Próby rozpocząłem od kilku kawałków muzycznych, a dopiero potem zająłem się zalecaną przez producenta procedurą kalibracyjną, by ocenić, jak ważną rolę pełni ona. Jej zadaniem jest nie tylko optymalizacja przestrzennej "orientacji" urządzenia, lecz ma także sprzyjać osiągnięciu właściwego balansu tonalnego. Z obydwu zadań wywiązuje się znakomicie. W moim przypadku kalibracja docięła dźwięk (co było zjawiskiem jak najbardziej pożądanym), choć każda sytuacja będzie inna. Ważny jest efekt końcowy, a ten zmierza przede wszystkim do jak najlepszego zrównoważenia tonalnego. Harman Kardon radzi sobie tutaj wzorowo.



Duża liczba (trzydzieści) przetworników wynika z zaawansowanej koncepcji wiązek, dwie skierowano na boki, montując głośniki wewnątrz tubek.



Enchant 1300 obsłużymy zarówno tradycyjnym pilotem (jest w zestawie), jak i przyciskami na samym urządzeniu.



Panel połączeniowy podzielono na dwie sekcje; w jednej dominują złącza HDMI – trzy wejścia i jedno wyjście, wszystkie z obsługą 4K.



W drugim znalazły się wejścia analogowe i cyfrowe optyczne, USB (odczytuje pliki audio) i gniazdo zasilające.

Jednym przyciskiem

Uzyskanie wiarygodnych efektów przestrzennych z urządzenia typu soundbar, za pomocą systemu opartego na odbiciach, wymaga precyzji i "orientacji" w konkretnym pomieszczeniu. Soundbar (ani jego twórcy) nie wiedzą przecież, w jakim pokoju czy w jakim jego miejscu urządzenie zostanie ustawione. Odległość od bocznych ścian jest kwestią ważną, ale nie jedyną. Dodajmy do tego materiał na ścianach (czy są to powierzchnie gładkie, czy zabudowane, czy z zasłonami) oraz dowolność wyboru miejsca, w którym usiądziemy. Możliwość jest tyle, że nie sposób pogrupować ich w uniwersalne schematy, sprawy nie załatwi też klasyczny zestaw ustawień (regulacja poziomu głośności i opóźnień). Najlepszym rozwiązaniem (nie tylko w takich przypadkach) jest automatyczna kalibracja z użyciem mikrofonu, który ustawiamy dokładnie w tym miejscu (lub jego otoczeniu), z którego słuchamy. W komplecie z Enchantem nie ma zewnętrznego mikrofonu, bo jest

on zainstalowany w samej belce. Producent jest przekonany, że zewnętrzny mikrofon i nawet najsmardziej napisana instrukcja obsługi to zbyt wiele dla przeciętnego użytkownika. Dlatego Enchant jest w tej kwestii superautomatyczny. System AMC (Automatic MultiBeam Calibration) i procedurę pomiarową włączamy jednym przyciskiem, a wszystko trwa mniej niż minutę. W tym czasie soundbar generuje sekwencje dźwięków o zróżnicowanych częstotliwościach. Chociaż mikrofon znajduje w soundbarze (a więc tuż przy głośnikach), to AMC potrafi zebrać wystarczającą ilość informacji o akustyce pomieszczenia, analizując dźwięki odbite (wracające do mikrofonu). Jest to zawsze pewne przybliżenie, ale znacznie lepsze niż brak jakiegokolwiek kalibracji.

AMC koryguje także charakterystykę częstotliwościową, co jest przydatne, nawet jeżeli soundbar w większości przypadków i tak zawiśnie na ścianie pod telewizorem.

Góra pasma jest w punkcie wyjścia lekka i delikatna, zostawiając rolę pierwszoplanową nasyconej, plastycznej średnicy. Poziom i styl niskich tonów jest całkowicie satysfakcjonujący przy odtwarzaniu materiałów muzycznych. Efekty kinowe zyskałyby na dodaniu subwoofera, ale zwarty, konkretny i rytmiczny bas jest nie do pogardzenia, i trochę szkoda tracić na jego wyrazistości na rzecz samej masywności. Warto więc postarać się o dobry sub i starannie go zestroić, albo w ogóle go sobie odpuścić.

Dostępne tryby brzmieniowe wpływają zarówno na przestrzeń, jak i na barwę. W trybie Standard, tonalnie zupełnie neutralnym, scena jest dość szeroka, natomiast w trybie Music koncentruje bliżej środka, w zamian lokalizacje są bardziej stabilne i dokładniejsze.

Tryb filmowy (Movie) jest teoretycznie dedykowany sytuacjom wielokanałowym, ale może przydać się i w muzyce, która zabrzmi efektywniej, co wynika z zapowiadanego wcześniej wyeksponowania skrajów pasma. Wciąż nie jest ono obraźliwe dla bardziej wysublimowanych gustów, warto spróbować.

Żaden z trybów nie przekreśla zasadniczej równowagi i poprawności w każdej dziedzinie.

HARMAN KARDON ENCHANT 1300

CENA

4300 zł
www.jbl.com.pl

DYSTRYBUTOR

Suport

WYKONANIE Smukły, długi, elegancki, ambitny. Aż trzydzieści przetworników i tyle samo wzmocniaczy tworzy fabryczny system wiązek MultiBeam, które w połączeniu z zaawansowaną elektroniką cyfrową kreują wirtualną przestrzeń. Opcjonalny, bezprzewodowy subwoofer.

FUNKCJONALNOŚĆ Dekodery Dolby Digital, DTS. Trzy wejścia HDMI, jedno wyjście (z kanałem ARC), wejście optyczne i analogowe oraz USB dla nośników pamięci z muzyką. Strumieniowanie Bluetooth oraz Wi-Fi z wszechstronnym standardem Chromecast. Automatyczna kalibracja.

BRZMIENIE Zrównoważone, kompletne, wyrafinowane. Wyśmienity bas – chociaż jeszcze nie potężny, to mocny w rytmie i wyraźny w konturach. Przekonująca (pół)przeźrzość z wiarygodnym, "ostrym" ogniskowaniem źródeł. W sytuacjach muzycznych w pełni samowystarczalny.

Konfiguracja	3.1
Subwoofer w zestawie	tak
Wejścia/wyjścia HDMI	1/1
Wejścia cyfrowe	optyczne
Wejścia analogowe	-
Dekodery surround	Dolby Digital / DTS
Asystent głosowy	Google Assistant
Pilot	tak
Aplikacja sterująca	tak
Komunikacja	Wi-Fi, BT